

23 Wspólnota odkrywających Boga w Biblii i Kościele

Grudnia



Przemysł

Modlitwa uwielbienia jest modlitwą, która pozwala na najbardziej osobiste doświadczenie obecności Boga w swoim życiu. Równocześnie Bóg pragnie, abyśmy także korzystali z Jego obecności w Kościele. Ta obecność staje się najbardziej namacalną w sakramentach świętych, we wspólnocie Kościoła i w Słowie Bożym. One podobnie do ciała człowieka są objawieniem Boga w Jego trzech Osobach.

Obecność Boga w Kościele jest konsekwencją Jego decyzji, w której wybrał tę konkretną wspólnotę, aby stała się miejscem Jego obecności. Wspólnota apostołów nie stała się wspólnotą obecności Boga przez to, że posiadała jakieś wyjątkowe cechy, ale stała się wyjątkową przez wybór Chrystusa. Chrystus jest zatem prawdziwie obecny w Kościele. Nie oznacza to jednak, że Kościół sam jest Bogiem. Tak samo jak zadaniem ciała jest objawienie osoby ludzkiej, tak samo zadaniem Kościoła jest objawienie Boga w świecie. Zarówno nasze ciało jak i Kościół mogą to zadanie spełniać lepiej lub gorzej. Zatem nie wszystko w Kościele będzie wyrazem Boga, tak samo jak nie każdy czyn ciała jest wynikiem osobowej decyzji. Istnieje dynamiczna relacja między Kościołem a Bogiem, w której Bóg pragnie objawiać przez Kościół swoją

obecność w świecie. Żadna inna wspólnota nie posiada tej cechy, którą Chrystus zagwarantował Kościołowi katolickiemu.

Dwa filary: Kościół i osobista modlitwa

Dlatego Pan Bóg w relacji z nami może tak swobodnie odsyłać nas do Kościoła. On odsyła nie tylko do ludzi, którzy mają coś do powiedzenia o Nim, ale przede wszystkim do swojej własnej obecności w nim. W taki sposób Bóg chroni człowieka przed ryzykiem popadnięcia w całkowitą subiektywność. Każde spotkanie z Bogiem w swojej osobistej modlitwie odsyła nas do Kościoła, a Kościół zachęca nas do osobistego spotkania się z Bogiem. W ten sposób te dwa sposoby uobecniania się Boga w świecie uwierzytelniają się nawzajem i pomagają wyjść z osobistych błędów. Kościół nie jest przeciwny naszej indywidualności, ale jego zadaniem jest wręcz wydobyć tę indywidualność przez odsyłanie nas do naszej osobistej relacji z Bogiem. Bóg z kolei w każdym spotkaniu uświadamia nam, że nie jesteśmy sami na tym świecie, ale że pragnie razem z nami nappełnić świat swoją obecnością.

Taką konkretną pomocą w budowaniu relacji z Bogiem może być stały spowiednik oraz kierownik duchowy. Te dwie funkcje może pełnić ta sama osoba, ale mogą być one rozłożone na dwie osoby. Stały spowiednik potrafi nam dobrze doradzić, ponieważ zna naszą historię i może ocenić nasz obecny stan nie tylko na podstawie aktu jednej spowiedzi świętej, ale na podstawie dłuższej obserwacji. Kierownik duchowy służy nam szczególnie w rozeznawaniu sytuacji i podejmowaniu dalszych kroków. Ważne jest to, że ani spowiednik, ani kierownik nie podejmują za

nas decyzji, ale nam doradzają. Kierownikiem duchownym nie musi być osoba duchowna, ale musi to być osoba, która jest znacząco dalej w rozwoju duchowym niż my sami. Dlatego jest to zazwyczaj ksiądz lub osoba zakonna. Przykładem świeckiego kierownika duchowego jest Jan Tyranowski, który prowadził św. Jana Pawła II w jego latach młodości. Decyzja o wyborze kierownika duchowego lub stałego spowiednika powinna być podjęta za zgodą obydwu stron.

Autorzy biblijni często bywali mistrzami duchowymi

Obok wspólnotowego przeżywania drogi do doskonałości, Kościół służy nam swoim Słowem Bożym. Należy pamiętać, że większość autorów Pisma

Świętego była mistrzami duchowymi i mistykami. Widać to szczególnie w listach św. Pawła lub w księgach prorockich. Dlatego sprawy, które oni opisują wydają się być tylko na pozór łatwe do zrozumienia. Pismo Święte staje się proste, gdy osiągamy podobny stan uduchowienia jak jego autorzy. Wtedy rozważania św. Pawła, które wydawały się nam zawile stają się oczywiste i proste - bo już poznaliśmy to, co on opisuje. Dlatego Pismo Święte pozostaje w wielu miejscach pokarmem stałym, który nie jest przeznaczony dla wszystkich. Niemniej warto korzystać z Pisma Świętego w formie opracowanej przez świętych. Wiele pism świętych, jest przenikniętych Pismem Świętym i przekładając je na język, który może nam być bliższy. Dodatkowo ich święte życie jest żywym komentarzem Pisma Świętego, które nieraz więcej nam daje niż rozumowe zbliżenie się do tekstu.

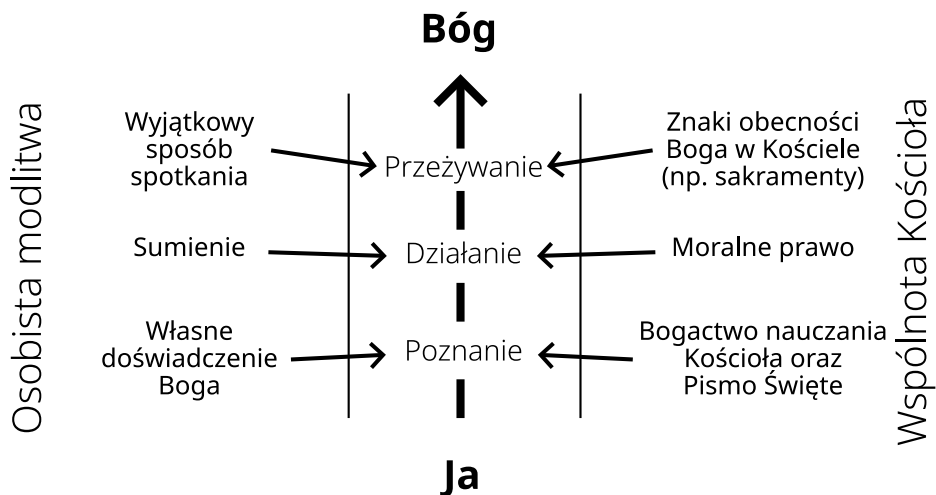
Ostatnią i najpiękniejszą formą pomocy Kościoła w drodze do

świętości są sakramenty. One są jakby ucztą rodzinną, którą Bóg przygotowuje przez ofiarę Jezusa Chrystusa na krzyżu, zapraszając wszystkich ludzi na świecie na spotkanie. Każdy sakrament zbliża nas do innych

ludzi przez to, że w nim zbliżamy się bardziej do Boga i Jego miłości ogarniającej cały świat. Każdy sakrament zawiera konkretne znaki i słowa, które są rzeczywistym świadectwem Bożej miłości. Niemniej trzeba na nie popatrzeć z następującej perspektywy. To od nas zależy, czy uznamy przyjęcie zaproszenia Ojca na ucztę za nasz żmudny obowiązek, czy będziemy razem z Nim cieszyć się na tą wspólną chwilę.

Sakramenty są zaproszeniem do współprzeżywania ofiary Jezusa na Krzyżu

Popatrz



Osobista modlitwa oraz wspólnota Kościoła są dwoma filarami drogi do Boga, które się nawzajem uzupełniają

Wyćwicz

Czytanie, przeżywanie, kierownictwo

Pan Bóg daje nam Kościół, abyśmy korzystali z jego pomocy. Dlatego warto mieć konkretny plan w swoim życiu.

Warto określić sobie rzetelnie jaka lektura duchowa może być nam pomocną w dalszym rozwoju świętości. Regularne czytanie żywotów świętych lub pism przez nich napisanych powinno znaleźć swoje miejsce w naszym tygodniu. Warto postarać się także o regularne czytanie Pisma Świętego wraz z dobrym komentarzem.

Kolejne ważne zadanie polega na ułożeniu sobie życia sakramentalnego. Pragnieniem każdego wierzącego powinno być codzienne spotkanie się z Jezusem w Najświętszym Sakramencie – podczas mszy świętej lub na adoracji. Spowiedź święta powinna być regularną formą ukierunkowania swojego życia i rozeznania swoich decyzji. Warto co miesiąc lub co dwa tygodnie korzystać z tego sakramentu.

Jeśli z jednej strony widzimy taką potrzebę a z drugiej strony możemy czasowo sobie na to pozwolić, warto pomyśleć o kierowniku duchowym. Powinna to być osoba, która sama prowadzi głębokie życie duchowe. Spotkania z tą osobą powinny mieć określoną długość (najwyżej godzinę) i powinny być ukierunkowane na rozwiązanie konkretnych wątpliwości a nie na luźną rozmowę.

Zadanie

Zastanów się w jaki sposób chcesz ułożyć swoje życie w Kościele. Pomyśl o tym jak ono powinno wyglądać docelowo.

Zastosuj

Poranna modlitwa

Wybierz sobie ulubiony fragment Pisma Świętego. Wyobraź sobie jej ziemskiego autora. Pomyśl sobie jak on modli się do Boga i rozmawia z Nim, aby wybrać właściwe słowa, by wyrazić to co jest istotą tej prawdy, którą pragnie opisać. Zauważ jednak, że żadne słowa nie potrafią w pełni opisać tej prawdy. Pomyśl sobie, że autor obawia się złej interpretacji swoich słów. Poproś Boga, aby On ciebie uchronił od niewłaściwej interpretacji natchnionego tekstu.

Południowy rachunek sumienia

Powróć do tego fragmentu, który był przez ciebie rozważany na początku dnia. Zastanów się nad jego znaczeniem w kontekście tych godzin, które minęły. Pomyśl także o tym, w jaki sposób on może ci pomóc w najbliższych godzinach. Postaraj się, aby wejść z autorami (ziemskim i Bogiem) w rozmowę o swoim dzisiejszym dniu.

Wieczorne podsumowanie

Poszukaj chwili ciszy. Pomyśl sobie o tym, że celem życia świętego jest ciągle uobecnienie Boga na tym świecie - najpierw dla siebie samego, potem dla drugiego człowieka. Zauważ, że sakramenty święte mają dokładnie taki cel. Podziękuj Panu Bogu za możliwość korzystania z tych prostych znaków, które potrafią przemienić szarą rzeczywistość na coś wyjątkowego.

